

Jan Warmiński

Wkład województwa podlaskiego w powstanie 1830 - 1831 r. : mobilizacja

Rocznik Lubelski 22, 49-69

1980

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN WARMIŃSKI

WKŁAD WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO W POWSTANIE 1830—1831 R. — MOBILIZACJA

WSTĘP

Etymologicznie nazwa województwa podlaskiego, zapożyczona od nazwy historycznej ziem po obu stronach środkowego Bugu i górnej Narwi (od Łukowa i Międzyrzecza na południu po dolinę Narwi i Biebrzy na północy), oznaczała ziemie położone w sąsiedztwie Lachów (tj. Polaków). Podlasie, którego nazwa pojawiła się dopiero na przełomie XV i XVI w., po unii lubelskiej (1569 r.) weszło do Korony jako województwo podlaskie w granicach ówczesnych powiatów Drohiczyn, Bielsk i Mielnik. W czasie rozbiorów Polski tereny na północ od Bugu zagarnęły Prusy, natomiast skrawek południowy — Austria. W 1807 r. część Podlasia pruskiego przeszła do Rosji jako obwód białostocki. W skład departamentu siedleckiego, utworzonego w 1809 r. z części ziem zaboru austriackiego, wszedł tylko skrawek historycznego Podlasia, ponadto skrawek Litwy (z Białą Podlaską i Włodawą) i północna część Lubelskiego. Województwo podlaskie obejmowało teren między Bugiem, Wisłą, Wieprzem i Tyśmienicą z wyłączeniem późniejszego obwodu stanisławowskiego, należącego do województwa mazowieckiego, odpowiadało więc dzisiejszym województwom: całemu białkopodlaskiemu, siedleckiemu (bez skrawka zachodniego), północnej części lubelskiego i północnemu skrawkowi województwa chełmskiego. Nadana temu obszarowi nazwa: województwo podlaskie, po utworzeniu Królestwa Polskiego była już zatem anachroniczna¹.

Wkład województwa podlaskiego w powstanie, zawężony przez nas do najważniejszego problemu — mobilizacji, jest dość bogato opracowany, jednakże nie pod każdym względem. Obszerny artykuł W. W. Bednarskiego² wnosi dużo ciekawych informacji nie tylko w sprawie organizacji siły zbrojnej tego województwa, ale i aprowizacji wojska liniowego, udziału formacji podlaskich w wojnie, w administracji, sejmie itp., które to zagadnienia wymagają wszakże, jak się wydaje, oddzielnego omówienia. Wykorzystanie znacznie bogatszej podstawy źródłowej i skoncentrowanie się tylko na meritum sprawy pozwoliło gruntowniej opracować po-

¹ J. Wiśniewski, *Podlasie, Słownik starożytności słowiańskich*, t. VI, Wrocław 1970, s. 172—174; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: WAPL), Komisja Województwa Podlaskiego (dalej: KWP) 42, f. 153—154; zob. W. Cwik, J. Reeder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 84—86.

² W. W. Bednarski, *Organizacja siły zbrojnej na Podlasiu w okresie powstania 1830/31 r.*, „Rocznik Międzyrzecki” 4 (1972), s. 28—60.

ruszane zagadnienia, uwzględnić nowe problemy (możliwości organizacji siły zbrojnej, rola Straży Bezpieczeństwa), pokusić się o wnioski ogólne (czego brak u Bednarskiego), wyzbyć się niekiedy zbędnej drobiazgowości, jak też zweryfikować występujące gdzieś nieścisłości faktograficzne. Istotne wiadomości na temat mobilizacji w województwie podlaskim wnoszą prace J. Ziółka³ i J. Skarbka⁴; informacje ogólne — prace A. Barzczewskiej⁵ i J. Rydłowskiego (ograniczył się on jedynie do wykorzystania źródeł drukowanych)⁶. Zasadniczą podstawę materiałową niniejszego artykułu stanowią źródła rękopiśmienne znajdujące się w archiwach i działach rękopiśmiennych bibliotek krajowych⁷. Ze źródeł drukowanych na szczególną uwagę zasługują B. Pawłowskiego *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830—1831* (t. 1, Warszawa 1931). Nieco informacji jest w pamiętnikach i ówczesnej prasie.

W niniejszym artykule omówiony został problem rekrutacji ludności do wojska, jego umundurowanie, uzbrojenie i wyżywienie, zanim nie przeszło na etat Komisji Rządowej Wojny (KRW). Ramy chronologiczne artykułu wyznaczają: początek grudnia 1830 r. i koniec marca 1831 r. dla pułków piechoty (bowiem wówczas zakończono ich organizację), zaś dla pozostałych formacji — rozpoczęcie wojny 5/6 lutego 1831 r. i okupacja województwa podlaskiego, która definitywnie przekreśliła możliwości dalszej organizacji formacji wojskowych.

MOŻLIWOŚCI ORGANIZACJI SIŁY ZBROJNEJ

Województwo podlaskie, jedno z ośmiu województw Królestwa, zajmowało obszar 14,3 tys. km² (terytorium Królestwa wynosiło 128,5 tys. km²). W 1829 r. zamieszkiwało je ponad 362 tys. osób (na ponad 4 mln ogólnej liczby mieszkańców całego kraju). Omawiany obszar stanowił zatem 11,1% całego terytorium Królestwa, niewiele więc odbiegał od prze-

³ J. Ziółka, *Mobilizacja sił zbrojnych na lewobrzeżu Wisły 1830—1831*, Lublin 1973; tenże, *Mobilizacja dymisjonowanych wojskowych w powstaniu listopadowym*, „Roczniki Humanistyczne” TN KUL 17 (1969), z. 2, s. 95—103; tenże, *Oddziały partyzanckie w powstaniu listopadowym*, „Rocznik Białostocki” 12 (1974), s. 211—231.

⁴ J. Skarbek, *Guardia ruchoma piecha województwa lubelskiego podczas powstania listopadowego*, „Przegląd Humanistyczny” 62 (1971), z. 4, s. 637—658; tenże, *Formowanie 15 i 16 pułku piechoty w województwie lubelskim podczas powstania listopadowego*, „Rocznik Lubelski” 15 (1972), s. 637—658.

⁵ A. Barzczewska, *Województwo kaliskie i mazowieckie w powstaniu listopadowym (1830—1831)*, Łódź 1965.

⁶ J. Rydłowski, *Z dziejów organizacji i działań nowych formacji piechoty w wojnie polsko-rosyjskiej 1830—1831*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 11 (1965), s. 131—192.

⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD) — zespoły: Władze Centralne Powstania 1830—31 (dalej: AWCP) oraz Komisja Rządowa Przychołów i Skarbu (dalej: KRPiS); archiwa wojewódzkie: w Lublinie (WAPL) — zespół: Komisja Województwa Podlaskiego (dalej: KWP), w Łodzi (dalej: WAPŁ) — Zbiory Tarczyńskiego (dalej: Zb. Tarcz.), w Radomiu (dalej: WAPR) — Zarząd Dóbr Państwowych — Rząd Gubernialny Lubelski I (dalej: RGL I); biblioteki — Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (dalej: B. KUL) — Zbiory Prądzyńskiego (dalej: Zb. Prądz.), Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: BUW) — Papiery Krukowieckiego (dalej: P. Kruk.), Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz); ponadto Archiwum Kurii Biskupiej w Siedlcach i Muzeum w Łowiczu — Zbiory Tarczyńskiego.

ciętnego obszaru innych województw (12,5%), a zamieszkiwało go zaledwie 8,8% ludności całego Królestwa. Pod względem obszaru województwo podlaskie zajmowało szóste miejsce w Królestwie, zaś pod względem ludności — miejsce ostatnie⁸. Zaznaczała się nieznaczną przewagą kobiet (o 2523) nad mężczyznami (179 874). Popisowych, a więc mężczyzn w wieku 20—30 lat życia, według statystyki urzędowej za 1829 r. było 21 231 (11,8% ogółu mężczyzn). W obwodzie białskim stanowili oni 15,3% ogółu mężczyzn, w radzyńskim — 14,2%, o wiele mniej było ich natomiast w obwodzie łukowskim (9,1%) i siedleckim (8,8%)⁹. Wydaje się, że wójtowie gmin celowo zaniżali wykazy poborowych w obawie przed utratą siły roboczej na skutek werbunku do wojska. Z wykazów za 1825 r., wyszczególniających wszystkie roczniki mężczyzn, wynika, że w końcu 1829 r. winno być niemal 31 tys. poborowych.

Tabela 1

Ludność województwa podlaskiego w końcu 1829 r.

Obwód	Ogół ludności	Mężczyźni	Poborowi	Ządana dostawa do gwardii w 1830 r.	Wg wykazu z 1825 r. w 1829 r. powinno być poborowych
Siedlecki	92 465	46 166	4 056	1734	6 887
Łukowski	90 226	43 527	3 944	1693	7 831
Radzyński	99 575	50 128	7 122	1869	8 871
Białski	80 065	40 053	6 115	1504	7 343
Woj. podl.	362 331	179 874	21 237	6800	30 932

W Królestwie, liczącym w 1829 r. ponad 200 tys. popisowych zdolnych do służby, rocznie powoływano pod broń przeciętnie niewiele więcej niż 2400 rekrutów. Ich liczba w sześciu poborach w latach 1815—1830 wyniosła ponad 38,4 tys. osób. Była to zatem liczba niespełna dwa razy większa od liczby popisowych województwa podlaskiego, którzy mogliby być wzięci do wojska, gdyby nie pewne ograniczenia. Przepisy państwowe z 30 XI 1816 r. głosiły, że pobór rekruta do wojska nie powinien „osłabiać wzrostu ludności, tamować rozwoju rękodziel, rolnictwa i nauk”, toteż uwalniały od służby przedstawicieli inteligencji (uczonych, artystów, lekarzy, urzędników, nauczycieli, duchownych, właścicieli zakładów przemysłowych i rękodzielni, rzemieślników cudzoziemców osiedlających się w Królestwie i ich synów ożenionych przed wiekiem popisowym), jedynaków, synów mających sprawować opiekę nad młodszym rodzeństwem

⁸ F. Rodecki, *Obraz jeograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1830, tabl. 3; *Obraz polityczny i statystyczny Królestwa Polskiego, jaki był w roku 1830 przed dniem 29 listopada*, Warszawa 1830, s. 270; WAPL, KWP 43, f. 37—38. Obszar obwodu radzyńskiego wynosił 29,1% obszaru województwa podlaskiego, obszar obwodu białskiego — 23,2%, łukowskiego — 25,5% i siedleckiego — 22,2%; ludność obwodu radzyńskiego 27,5% ludności całego województwa, siedleckiego — 25,5%, łukowskiego — 24,9% i białskiego — 22,1%. Zob. WAPL, KWP 42 f. 127—134 (informacje o powiatach).

⁹ WAPL, KWP 43, f. 37—38; 42, f. 218—229.

w razie śmierci rodziców. Doprowadzało to do licznych nadużyć. W. ks. Konstanty postanowił w 1820 r., że rękodzielników i rzemieślników będzie uwalniał od wojska indywidualnie, ograniczył też dość poważnie prawo rodziców do wyboru, który z synów może pozostać w domu¹⁰. Z tych też powodów trudno jest podać dokładną liczbę mężczyzn poborowych, którzy mogli być faktycznie uwolnieni od służby wojskowej. Wiemy jedynie, że wszystkich uwolnionych od poboru (z wyjątkiem jedynaków i synów mających opiekę nad młodszym rodzeństwem) na początku 1830 r. było 5,4 tys. Z tej liczby tylko nieznaczny odsetek stanowili poborowi. Tak więc poborowych przed wybuchem powstania w województwie podlaskim należy szacować na niespełna 20 tysięcy.

Katolicy obrządku łacińskiego w 1829 r. stanowili 67,2% ogółu mieszkańców województwa, unici 21,9%, starozakonni 10,5%, luteranie 0,4%, wierni pozostałych wyznań byli nieuchwytni procentowo. Odsetek ludności wyznania rzymskokatolickiego największy był w obwodzie łukowskim (90%), najmniejszy zaś w białskim (28%), w siedleckim wynosił 86%, a w radzyńskim 60%. Odwrotnie przedstawiała się sytuacja z unitami: w obwodzie białskim stanowili oni 61,2%, w radzyńskim — 28%, w siedleckim — 2,7%, w łukowskim byli nieuchwytni procentowo. Dwie grupy narodowościowo obce Polsce: koloniści niemieccy od 2 III 1816 r. i Żydzi od 17 VII 1817 r., były zwolnione od obowiązku odbywania służby wojskowej; pierwsi z racji tzw. lat wolnizny, drudzy uiszczali w zamian podatek rekrutowy. Odsetek ludności żydowskiej w województwie podlaskim był wyższy od przeciętnej krajowej (10%) i wynosił 10,5% ogółu ludności, w tym w obwodzie łukowskim 8,5%, w radzyńskim 11,9%, w białskim 10,6% i siedleckim 10,8%. Niepewny element, jakim mogli się stać Żydzi, koloniści niemieccy i prawosławni, na obszarze województwa stanowił znaczny odsetek (11%). Po unitach spodziewano się, że poprą powstanie, jako że car Mikołaj I podporządkował ich Cerkwi prawosławnej. Istniały obawy, że Rusini mogą współpracować z Rosjanami na szkodę powstania występując przeciwko swoim dziedzicom, którymi byli przeważnie Polacy¹¹.

Najpewniejszym elementem dla powstania winni okazać się katolicy łacińscy, którzy identyfikowali się z polskością, a w grupie tej głównie drobna szlachta. Pod względem odsetka szlachty województwo podlaskie zajmowało trzecie miejsce w Królestwie (12,7% ogółu ludności tegoż województwa przy przeciętnej krajowej 7,5%). W skali ogólnowojewódzkiej najwięcej szlachty było w obwodzie siedleckim (52,7%), a najmniej w radzyńskim (8,9%), w białskim (20,2%) i łukowskim (18,2%)¹².

Z powodu ogólnego nieurodzaju w 1830 r. nadwyżki żywnościowe były niższe w stosunku do stanu z 1829 r., kiedy to wynosiły: 24 tys. korców (5,5% zbiorów) ziemniaków i ponad 100 tys. korców (10%) zbóż. Nadwyżki zbóż faktycznie mogły być wyższe od planowanych na skutek zastąpienia ich w konsumpcji przez włościan i biedniejszych mieszczan ziemniakami, nie rekwirowanymi przez wojsko do magazynów w okresie po-

¹⁰ W. Tokarz, *Armia Królestwa Polskiego 1815—1830*, Piotrków 1917., s. 114—115.

¹¹ WAPL, KWP 43, f. 37—38; W. Bortnowski, *Powstanie listopadowe w oczach Rosjan*, Warszawa 1964, s. 18.

¹² WAPL, KWP 43, f. 37—38; Rodecki, *op. cit.*, tabl. 3.

przedzającym wojnę. Ze zbóż gromadzonych w czasie powstania nadwyżki mogły wystąpić jedynie w owsie (20,5% zbiorów) i życie (12,3%), zaś niedobory w jęczmieniu i grochu. Największe nadwyżki były w obwodzie łukowskim (44 tys. korców zbóż i 30 tys. korców ziemniaków), braki zaś w obwodzie siedleckim¹³.

W hodowli zwierząt województwo podlaskie zajmowało piąte miejsce (10,6% w skali krajowej). Najważniejszą rolę odgrywała hodowla trzody chlewnej (12,8% produkcji krajowej) i bydła (12%), najmniejszą — hodowla koni (6,7%)¹⁴. Zakładając, że produkcja krajowa włókna i sukna musiała z konieczności zaspokajać potrzeby ludności Królestwa, należy przypuszczać, że jego produkcja w województwie podlaskim (uprawa roślin włóknistych 9%, hodowla owiec 10,8% w skali krajowej) raczej wystarczała na potrzeby miejscowej ludności (8,8% ogółu ludności). Mimo że na tle kraju sytuacja w miejskim przemyśle tkackim województwa, uchwytnym w ówczesnej statystyce, przedstawiała się bardzo źle (produkowano tu zaledwie 0,6% ógólnokrajowej produkcji sukna, z tego 83,6% w obwodzie siedleckim, 4,3% płótna, z tego 84,1% w obwodzie radzyńskim), przypuszczalnie sporo tkanin produkowano na wsi. Dość duży był udział województwa podlaskiego w produkcji wódki — 12,6% (40% w obwodzie radzyńskim i 34% w bialskim) i skór 10,5% (w radzyńskim 31,3%)¹⁵.

W województwie podlaskim zaznaczyły się więc zarówno korzystne, jak i niekorzystne warunki do organizacji siły zbrojnej. Czynnikiem sprzyjającymi były: duży odsetek z reguły propowstańczej drobnej szlachty, dużo osób zatrudnionych w niektórych działach rzemiosła ważnych dla powstania (szewstwo, kuśnierstwo, garbarstwo), duże możliwości województwa w dostawie siły pociągowej na podwozy dla wojska, w produkcji mięsa, skór na buty i kozuchy, wełny i włókna na odzież, żyta na suchary, owsa na furaz, dobrej jakości koni z rządowej stadniny w Janowie Podlaskim w obwodzie bialskim. Do negatywnych czynników należy zaliczyć: najmniejszą liczbę ludności ze wszystkich województw, duży odsetek Żydów zwolnionych od służby wojskowej, mało osób zatrudnionych w przemyśle i w niektórych ważnych dla powstania działach rzemiosła (krawiectwo, kowalstwo, ślusarstwo), niewiele personelu medycznego, bardzo niska produkcja w miejskim przemyśle tkackim, bardzo mało jęczmienia na kaszę i grochu na grochówkę, siana na paszę dla koni, jak też i samych koni dla jazdy i artylerii.

STRAŻ BEZPIECZEŃSTWA

W obronie interesów warstw posiadających, a w obawie przed zaburzeniami ze strony biedoty, z rozporządzenia Rady Administracyjnej (RA) z 2 XII dla miast, a z 3 XII 1830 r. dla wsi w ciągu trzech dni od otrzymania rozkazów miano powołać wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do

¹³ WAPL, KWP 43, f. 125—126 (przeliczenia autora); pod względem wielkości zbioru ziemiopłodów województwo podlaskie zajmowało szóste miejsce (9,3% w skali Królestwa).

¹⁴ Tamże, f. 56—57, 161—162. Odsetek koni był następujący: w siedleckim 29%, w bialskim 25%, w łukowskim 23,3% i radzyńskim 22,7% w skali województwa.

¹⁵ Tamże, f. 59—60.

45 lat życia do Straży Bezpieczeństwa¹⁶. Podlegać miała ona Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji (KRSWiP), a w terenie komitetom obywatelskim. Organizatorami Straży w województwie podlaskim byli zastępca prezesa Komisji Województwa Podlaskiego (KWP) Feliks Markowski i komisarz wydziału wojska i policji KWP Sylwester Gołębiowski¹⁷. Straż, której dowództwo znajdowało się w rękach warstw uprzywilejowanych (na jej czele stał generał Stanisław Woyczyński), w województwie podlaskim zorganizowano znacznie później aniżeli w województwach lewobrzeżnych (do końca grudnia, a np. w krakowskim już 19 XII). KWP w raporcie do Rady Najwyższej Narodowej (RNN) z 2 I 1831 r. zawiadomiła, że była już ona urządzona po wsiach i miastach oraz odbywała „właściwe powinności”, chociaż w istocie nie posiadano jeszcze od komisarzy obwodowych wykazów osób, które winny doń należeć, ani raportów o stanie faktycznym oraz o uzbrojeniu. Ponoć na przeszkodzie temu miało stać „późniejsze urządzenie względem organizacji batalionów Gwardii Ruchomej”. Z dwumiesięcznego okresu poprzedzającego działania wojenne jedynie z województwa podlaskiego nie posiadamy wykazu, ile osób winno należeć do Straży. Na podstawie szczegółowego wykazu statystycznego za 1825 r., w którym oddzielnie rok po roku podane są liczby mężczyzn i kobiet w wieku od trzynastego do czterdziestego roku życia w poszczególnych obwodach, okazuje się, że w Straży winno było znaleźć się 74,8 tys. mężczyzn. Ponieważ jednak duży odsetek ludzi nie nadawał się do służby liniowej (według Ziółka 1/3 poborowych z województw lewobrzeżnych nie nadawała się z powodu chorób i kalectwa), należy górne możliwości rekrutacyjne województwa podlaskiego do Straży szacować na 47 tys. Straż w województwie podlaskim była uzbrojona przeważnie w kosy i piki, a więc znacznie gorzej aniżeli w województwach lewobrzeżnych, co wskazywałoby, że przy sprzęcie zbóż używano tu raczej sierpów aniżeli kos¹⁸. W czasie dokonywania przeglądów Straży, w mieście dwa razy tygodniowo, na wsi raz (w niedzielę), setnicy i dziesiętnicy uczyli posługiwanie się bronią.

Straż oprócz zadań policyjno-porządkowych spełniała jeszcze następujące funkcje: a) egzekwowała należności skarbowe (z małymi rezultatami); b) po likwidacji granicznych posterunków kozackich i wycofaniu straży celnej z rozporządzenia KRSWiP z 15 XII 1830 r. pilnowała granic Królestwa; c) utrzymywała przez całą dobę straż przy „słupach palnych” od granic cesarstwa rosyjskiego, by w razie potrzeby natychmiast je zapalić; d) młóciła zboże dostawione do magazynów; e) pilnowała bezpie-

¹⁶ AGAD, AWCP 463, f. 13; 451a, f. 6. W Siedlcach jeszcze przed otrzymaniem postanowienia RA z 2 XII 1830 r. ustanowiono straż obywatelską z miejscowych mieszkańców w celu „zabezpieczenia kas i spokojności”. *Barszczewska, op. cit.*, s. 60—61.

¹⁷ AGAD, AWCP 231a, f. 15; 231c, f. 3; WAPL, KWP 74, f. 11, 52—53 (wykaz delegowanych w komitecie obywatelskim z powiatów do pomocy komisarzom obwodowym przy formowaniu straży bezpieczeństwa).

¹⁸ AGAD, AWCP 78, f. 1—6; WAPL, KWP 66, f. 1; 42, f. 218—229 (wykaz mieszkańców z 1825 r.); AGAD, AWCP 231c, f. 9 (wielkość kar za przestępstwa osób ze straży); 451a, f. 6 (słabe uzbrojenie straży w woj. podl.); *Barszczewska, op. cit.*, s. 59 (w wykazie z 9 I brak danych dla woj. podl.; z pozostałych województw 500 tys. osób); zob. Ziółek, *Mobilizacja sił...*, s. 13, 50.

czeństwa rządowej stadniny koni w Janowie Podlaskim¹⁹. Miała ona również wspomagać wojsko. Według rozporządzenia wodza naczelnego z 3 II 1831 r. Straż oprócz Gwardii Ruchomej, oddziałów strzelców i celników miała wchodzić w skład tzw. „małej wojny”. Dowódcą „małej wojny” na terenie od Narwi do Wieprza, między Wisłą i granicą polsko-rosyjską (tj. w województwie podlaskim, obwodzie stanisławowskim i w części województwa płockiego), był pułkownik Piotr Strzyżewski, zastępca prezesa KWP. Podlegać mu mieli: major Kochanowski działający między Narwią a Bugiem, podpułkownik Michał Kuszel w obwodzie radzyńskim (głównie koło Włodawy) i w części bialskiego oraz podpułkownik Göritz w obwodzie stanisławowskim i w pozostałej części województwa podlaskiego²⁰. Niestety, Straż nie odegrała żadnej roli w tzw. „małej wojnie”.

GWARDIA RUCHOMA

W myśl rozporządzeń Rządu Tymczasowego (RT) z 6 i 7 XII 1830 r. oraz KRSWiP z 15 XII tegoż roku województwo podlaskie miało dostarczyć do Gwardii 6800 osób ze Straży Bezpieczeństwa w wieku poborowym, tj. od 20 do 30 roku życia; miało to stanowić 8,5% ogółu gwardzistów Królestwa. Rekrutacja ta winna wchłonąć formalnie ok. 20% poborowych w województwie (w obwodzie siedleckim 22,4%, w łukowskim 20,5%, w bialskim 18,2% i w radzyńskim 18,5%)²¹. Dyktator rozporządzeniem z 22 XII wyjął regimentarzy spod bezpośredniej zależności od KRSWiP i podporządkował ich KRW. W trzy dni później podjął decyzję o organizowaniu batalionów Gwardii na wzór piechoty liniowej²².

Dowódca wojewódzki, Aleksander Kuczyński, nie miał wysokich kwalifikacji. W dużym stopniu wyręczał go szef sztabu Karol Czech, były major wojsk polskich, znany ze swych zdolności i charakteru²³. Nie najlepiej wyglądała sytuacja z powoływaniem miejscowej szlachty na stanowiska oficerskie (np. Żbikowski powołany przez Kuczyńskiego na kapitana i Stanisław Terlikowski na podporucznika odmówili służby w Gwardii²⁴).

¹⁹ AGAD, AWCP 32b, f. 57; 78, f. 1—6; 164, f. 3—4; 231b, f. 28, 231d, f. 108; 451a, f. 168; 477b, f. (24 XII); 528, f. 91—92; 549e, f. 16; AGAD, KRPiS 2784, f. 16; 2619 (brak paginacji). Straż graniczna w województwie podlaskim liczyła 46 osób (na 1831 w Królestwie). Nadstrażnikami byli: Józef Bonasiewicz z Ruskiej Strony od 1824 r., Józef Woliński z Kodnia od 1824 r. i Jan Sosnowski z Orchówka od 1826 r. W Królestwie było jedynie dwóch naczelników (w woj. krakowskim i lubelskim).

²⁰ B. KUL, Zb. Prąd. 61, f. 8—10, 12, 125, 156, 157, 233, 234; AGAD, AWCP 231c, f. 73; 463, f. 26. 7 II wódz naczelny powołał Konstantego Boczkowskiego i Ignacego Brzozowskiego do prowadzenia wojny partyzanckiej w województwie podlaskim.

²¹ AGAD, AWCP 78, f. 1—6; 6, f. 105; „Dziennik Urzędowy Woj. Podl.” nr 55, s. 1278, 17 XII 1830; WAPL, KWP 43, f. 39; B. Pawłowski, *Zróżdła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830—1831*, Warszawa 1931, t. 1, s. 32—39.

²² AGAD, AWCP 231c, f. 146.

²³ Tamże, 6, f. 56—57; BUW, P. Kruk, 21, f. 64. Karol Czech 23 XII 1830 r. został podpułkownikiem.

²⁴ WAPL, KWP 66, f. 39—41, 161; zob. AGAD, AWCP 22, f. 29; 231a, f. 138 (zasady pobierania funduszy); 231 b, f. 144; 231 d, f. 134 (wysokości kosztów administracyjnych dowódców).

Nie dysponujemy urzędowymi rozkładami na powiaty, stąd też nie możemy przekonać się, w jakim stopniu dostawa ludzi została zrealizowana nawet w tych dwóch powiatach (na 9), dla których dysponujemy informacją o liczebności wziętych gwardzistów. Do 29 XII 1830 r. w powiecie łukowskim wybrano 407 mężczyzn, 560 uznano za niezdatnych, a 111 nie stawiało się do poboru. Z powiatu siedleckiego do 4 I 1831 r. wybrano 511 osób, zaś 169 to słabi, kalecy i ci, którzy nie stawili się²⁵.

Z raportu komisarza nadzwyczajnego podporucznika S. Sierakowskiego z 31 XII 1830 r. wynikało, że spośród województw prawobrzeżnych najgorzej przebiegała organizacja Gwardii w województwie podlaskim. Podobną opinię pod koniec grudnia przekazał Roman Sołtyk, regimentarz województw prawobrzeżnych. Przypuszczalnie musiał poskutkować nakaz RNN, udzielony zastępcy prezesa KWP, by podjął środki zaradcze, skoro w raporcie z 10 I 1831 r. o stanie gwardii w podległych mu województwach Sołtyk stwierdził brak w województwie podlaskim tylko 98, podczas gdy w lubelskim 226 gwardzistów (zob. tabela nr 2)²⁶.

Przy powoływaniu do Gwardii nie odbywało się bez nadużyć, wobec których ludność nie pozostawała bierna. Interweniowała u wyższych władz, najczęściej wojewódzkich, a nawet i u dyktatora. Zwracali się do niego o uwolnienie dwaj mieszkańcy obwodu siedleckiego: Jan Jasiński z gminy Repki i Grzegorz Oleńdzki z gminy Strusy. Pierwszy, zdymisjonowany w 1815 r. arterlerzysta, ze względu na stan zdrowia, podeszły wiek (49 lat), troje małoletnich dzieci i 88-letnią matkę. Podobnie Oleńdzki, dymisjonowany w 1827 r., miał na utrzymaniu troje dzieci i 70-letnią matkę. Pobyt ich w wojsku groził upadkiem gospodarstwa. Niekiedy władze nadrzędne miały trudności z wydobyciem ludzi z gwardii. 22 I 1831 r. KWP po raz trzeci przypominała „pod karą” zastępcy komisarza obwodu siedleckiego, by w ciągu czterech dni uwolnił z Gwardii Aleksandra Borkowskiego. Wobec nadużyć ze strony władz wyższych ludność województwa podlaskiego niekiedy stawiała opór. Gdy wójt gminy Miedzno z rozkazu zastępcy komisarza obwodu siedleckiego polecił dostawić 20 brakujących ludzi do Sokołowa, 16 XII 1830 r. mieszkańcy oświadczyli sołtysom: „Stawić się będziemy — piki porzucali, a sami do lasów pozbiegali — jeżeli chcecie, to chodźcie za nami, będziemy się próbować”²⁷.

Rekruci życzliwi z własnym terenem niechętnie udawali się do Lublina czy Warszawy. Spotkaliśmy trzy wypadki ucieczki w czasie ich konwojowania do tych miast. Oficer Trojanowski, konwojujący 60 ludzi z Wojcieszkowa do Warszawy, donosząc o ucieczce czterech rekrutów skarżył się: „Jak można wysłać z transportem oficera, nie przeznaczywszy mu nawet kwatery, i ja zostając w stanie biednym, z głodu umrzeć muszę”. Przedstawione wypadki i ucieczki miały charakter sporadyczny, natomiast gorzej pod tym względem przedstawiała się sytuacja w województwach lewobrzeżnych²⁸.

²⁵ WAPL, KWP 66, f. 67, 48—62, 64—79.

²⁶ Tamże, f. 26, 74; AGAD, AWCP 32a, f. 65, 68; 231b, f. 63, 204—206; Skarbek, *Gwardia...*, s. 646 (tabela — wykaz Sołtyka). Por. Bednarski, *op. cit.*, s. 41—42 (nieścisłości, szczególnie w tabeli).

²⁷ AGAD, AWCP 19, f. 89, 91; WAPL, KWP 66, f. 12—13, 18, 20, 63, 70, 110—111.

²⁸ WAPL, KWP 66, f. 11—16, 29, 118—119, 115—116; por. Ziółek, *Mobilizacja sił...*, s. 82—84; Barszczewska, *op. cit.*, s. 29.

Tabela 2

Stan batalionów gwardii ruchomej pieszej (10 I 1831 r.)

Miejscowość	Powiat	Stopień wojskowy i nazwisko dowódcy	Stan batalionów		
			oficerowie	podofi- cerowie i żołnierze	razem
Siedlce		sztab dowódcy woj. (plk Alek- sander Ku- czyński)	4	2	6
		sztab gwardii pieszej (ppłk Rozwadowski)	3	1	4
Seroczyn	węgrowski	plk Chojnacki	16	681	697
Liw	węgrowski	mjr Malski	20	270	290
Wodynie	siedlecki	ppłk Kolczyński	13	680	693
Razem obwód siedlecki			56	1634	1690
Wojcieszków Maciejowice	łukowski	ppłk Łoski	13	143	156
		mjr Rusiecki	13	321	334
Łaskarzew	garwo- liński	mjr Hempel	14	680	694
Razem obwód łukowski			40	1144	1184
Wołyń	radzyński	mjr Słupecki	13	680	693
Parczew	włodaw- ski	ppłk Gosławski	14	680	694
Razem obwód radzyński			27	1360	1387
Łomazy	białski	mjr Mofler	13	227	240
Łosice	łosicki	mjr Raczyński	13	680	693
Razem obwód białski			26	907	933
Woj. podlaskie			149	5045	5194

AGAD, AWCP 231b, t. 209.

Powolywanie ludzi do poszczególnych batalionów, ich przegląd („superrewizja”) w przededniu wyboru najlepszych gwardzistów do dwóch pułków podlaskich na mocy rozporządzenia dyktatora z 10 I 1831 r. pozostawiało wiele do życzenia. Gdy z powodu wstąpienia niektórych do krakusów podlaskich, dezercji itp. nie można było zgromadzić w komple-

cie z gminy Wodynia 88 ludzi uznanych przez superrewizję za zdatnych do służby wojskowej, nie uwolniono 9 rolników zonatych, nawet gdy chciano zastąpić ich innymi, uznanymi za zdatnych przez podpułkownika Kolczyńskiego i superrewizję w rolnictwie mniej potrzebnych. 17 I 1831 r. Raczyński, dowódca 10 batalionu, złożył zaświadczenie o dokonanej w całości dostawie do jego batalionu. Dopiero na raport burmistrza i wójta gminy bezpośrednio do zastępcy KWP tenże polecił komisarzowi wyreklamować wziętych przez Raczyńskiego gospodarzy²⁹.

Major Mofler, dowódca 2 batalionu, informował Kuczyńskiego, że wójtowie gmin powiatu bialskiego nadużywali zalecenia zastępcy komisarza obwodu bialskiego o dostarczaniu Żydów w wypadku braku chrześcijan. Niektórzy mogli dostawić nawet podwójną liczbę chrześcijan, tymczasem wysyłali samych Żydów, których dowódca nie przyjmował. Ze względu na konieczność przyspieszenia organizacji batalionu zmuszony był przyjmować rekrutów nie zaopatrzonych w żywność, bieliznę, odzież i obuwie odpowiednie do pory roku³⁰.

26 I 1831 r. pułkownik Chojnacki, dowódca 1 batalionu, skierował ponownie zażalenie do zastępcy komisarza obwodu siedleckiego, że w dalszym ciągu z powiatu węgrowskiego dostawiani są ludzie bez obuwia i odzieży oraz „wystawieni na głód”. Podobnie major Rusiński informował KWP, że niektórzy wójtowie gmin powiatu łosickiego dostawiają samych Żydów lub też zamiast podanych na liście — ludzi wolnych od popisu z powodu posiadania gospodarstw i wyjścia z lat popisowych, „zupełnie nagich i bosych, bez żadnego zapasu żywności”. Nie mógł się zgodzić na przyjęcie „chromych, starych, a nawet do 50 lat mających”. Dostarczanie ludzi do swego batalionu skwitował słowami: „Śmiało rzec mogę, że wójtowie prawie zbierają dziadów zebrzących po drogach i tych przyprowadzają”³¹. Wydaje się, że była to spontaniczna reakcja ziemian, obawiających się, że tracą najlepszą siłę roboczą, na wieść o rekrutacji dużej liczby ludzi do pułków piechoty. Nie wydaje się też, by wykazy Kuczyńskiego i Sołtyka z pierwszej dekady stycznia były poważnie sfałszowane.

Wyszkolenie w krótkim czasie oderwanego od pracy na roli chłopca, który nie czuł się żołnierzem, było niemożliwe. Ćwiczenia odbywały się raz w tygodniu w ciągu dwóch kolejnych dni w grupach po 100 ludzi, a co dwa tygodnie, również w ciągu dwóch dni, dla całego batalionu. Realizowanie ograniczonego programu szkolenia (ćwiczenie marszów, obrotów i musztry, nauka nabijania, celnego mierzenia i odpalania z broni) utrudniał brak broni i doświadczonych instruktorów (byli nimi głównie oficerowie nowo mianowani przez regimentarza). Oficerowie napoleońscy nie znali regulaminu w. ks. Konstantego i byli zrażeni niskim wynagrodzeniem. Na terenach graniczących z Cesarstwem gwardziści żyli w ciągłym popłochu, szczególnie od początku trzeciej dekady stycznia. Nie jest wykluczone, że zarządzenia formowania batalionów gwardii były sabotowane przez ludność „ruską” obwodu bialskiego i radzyńskiego. Miejsca stacjonowania kadr batalionów były wprawdzie lepiej dobrane aniżeli w województwie kaliskim czy krakowskim, pozostawiały jednak wiele do ży-

²⁹ WAPL, KWP 66, f. 82—85.

³⁰ Tamże, f. 135; 77, f. 15.

³¹ Tamże, f. 74, 102, 155, 179, 180.

czenia³². Pokonywanie niekiedy kilkunastokilometrowej trasy w zimie, jak też obawa, czy dostaną żywność z własnych gmin, zniechęcało gwardzistów do uczestniczenia w ćwiczeniach całych batalionów. Należy przypuszczać, że ten stan odbił się niekorzystnie na wartości bojowej nowych formacji tworzonych z gwardii.

TRZECIE I CZWARTE BATALiony PIECHOTY ORAZ TRZECIE DYWIZJONY JAZDY

POWOŁANIE WOJSKOWYCH DYMISJONOWANYCH

W gronie 1649 dymisjonowanych z województwa podlaskiego, którzy zgłosili się w grudniu do swych pułków macierzystych z rozporządzenia Wydziału Wykonawczego RA z 3 XII 1830 r., było: 316 z obwodu siedleckiego (do 5 XII), 495 z radzyńskiego (do 21 XII), 337 z bialskiego (do 31 XII) i 506 z łukowskiego (do 22 XII). Faktycznie zgłosiło się ich więcej, szczególnie z obwodu siedleckiego. Z tej liczby wzięto 1314, resztę odesłano do domu z powodu „słabości zdrowia i starości”. Pod względem liczby nowo przyjętych dymisjonowanych województwo podlaskie zajmowało czwarte miejsce (11,8% w skali ogólnokrajowej) za województwami: płockim (2326), mazowieckim (1677) i lubelskim (1670), a przed krakowskim (1275), sandomierskim (1200), kaliskim (1171) i augustowskim (465)³³. Przy zakwalifikowywaniu dymisjonowanych do czynnej służby nadużyciom sprzyjały zbyt ogólnikowo sformułowane przez dyktatora i przekazane 15 XII 1830 r. KWP przez KRW zasady, by dymisjonowanych posiadających rodziny tylko dla bardzo ważnych przyczyn pozostawiać (przy rodzinach) i używać ich do miejscowej służby, tj. Straży Bezpieczeństwa lub Gwardii Ruchomej. Do uwolnienia Amaranta Józefowicza potrzeba było interwencji KWP, która 12 I 1831 r. informowała zastępcę komisarza obwodu bialskiego: „Skoro podający P. Amarant Józefowicz jeszcze w 1794 r. służył w wojsku, sam przeto czas przekonywa, iż dziś dla starganych sił i wieku w szeregi wejść nie może”³⁴. 7 XII 1830 r. RT upoważnił KRPiS do natychmiastowego wypłacania tymczasowo z kasy województwa podlaskiego 2 tys. złp na żołd, przeznaczając dziennie 1 złp 2 gr dla podoficera i 15 gr dla żołnierza. Ze względu na to, że w każdym województwie mogło zebrać się po tysiącu dymisjonowanych, RT 8 XII 1830 r. polecił wyasygnować dla nich na miesięczne wyżywienie

³² Niemalże wszystkie miejsca pobytu kadr batalionów podlaskich były przy granicy wojewódzkiej lub obwodowej, zamiast zajmować środkowe części okręgów rekrutacyjnych; niektóre znajdowały się bardzo blisko siebie (Łaskarzew i Maciejowice, Wohyń i Parczew). Por. Ziółek, *Mobilizacja sił...*, s. 77—78; AGAD, AWCP 72, f. 12. Dzienna racja żywności gwardzisty składała się z 1,5 funta chleba, pół kwarty krup lub grochu, 4 łutów okrasa oraz 3 gr w gotówce na wódkę. Na utrzymanie konia przeznaczano dziennie 2 korce owsa, 10 funtów siana i 5 łutów słomy. Miesięczne koszty utrzymania kadr batalionów gwardii (po 268 osób) wynosiły 1212 złp 16 gr (AGAD, AWCP 235b, f. 29).

³³ WAPL, KWP 80, f. 6, 8, 33, 40, 46, 56, 60; AGAD, AWCP 72, f. 20; 231a, f. 39, 42.

³⁴ WAPL, KWP 79 (passim).

18,4 tys. złp ze skarbu państwowego. 9 XII 1830 r. KWP postanowiła na sesji, by żywili ich ci mieszkańcy, u których byli na kwaterach ³⁵.

FORMOWANIE 3 BATALIONU 7 PUŁKU

Dysponujemy informacjami, że od 8 do 28 XII 1830 r. w ośmiu kolumnach wysłano do Lublina 765 dymisjonowanych ³⁶. Musiano ich wysłać więcej, skoro zastępca ministra wojny podał w raporcie, że 3 batalion 7 pułku liczył 857 żołnierzy i podoficerów oraz 11 oficerów. Batalion o takim samym składzie żołnierzy i podoficerów wcielono do pułku 19 I 1831 r. Umundurowanie, wyposażenie i uzbrojenie otrzymali z Komisarjatu Ubioru Wojska i Arsenalu Warszawskiego ³⁷.

TRZECIE DYWIZJONY JAZDY

Pozostałą liczbę dymisjonowanych przeznaczono do trzecich dywizjonów jazdy, czyli piątych i szóstych szwadronów. 25 XII 1830 r. w trzecim dywizjonie 1 pułku strzelców konnych było 269 osób (19 podoficerów i 250 żołnierzy) i 48 koni, w 4 zaś — 171 osób (18 podoficerów i 153 żołnierzy) i 10 koni. Do kompletu województwo podlaskie miało dostarczyć jeszcze 16 osób, zaś całe Królestwo 700 osób (na 3042 żądane z Królestwa) ³⁸. W drugiej połowie stycznia trzecie dywizjony były w komplecie pod względem liczebnym. Umundurowanie otrzymali z Komisarjatu Ubioru Wojska. Główną przeszkodą opóźniającą gotowość trzecich dywizjonów był brak broni ³⁹.

Na 4438 koni 100-dymowych dla jazdy, artylerii i pociągów wojskowych, jakie miano ściągnąć z Królestwa z rozporządzenia dyktatora z 28 XII 1830 r., 507 miało dostarczyć województwo podlaskie, w tym 148 obwód radzyński, 128 — siedlecki, 121 — łukowski i 110 — bialski. Właściciele ziemscy powyższą dostawę wykonali w 68,5% (347 koni), z tego 93,6% w obwodzie bialskim (lepsza jakość koni ze względu na stadninę janowską ⁴⁰), 75% w radzyńskim, 58,7% w łukowskim i 48,4% w siedleckim. Na powyższej dostawie przypuszczalnie zemściła się dezorganizacja w odbiorze koni na początku stycznia z winy władz wojskowych. Wówczas we wszystkich obwodach z powodu braku oficerów do odbioru koni i ich transportu mieszkańcy, którzy szczególnie z odległych miejsc przeprowadzili konie, byli przez kilka dni „wystawieni na zmitręzenie czasu

³⁵ Tamże, f. 7; AGAD, AWCP 231a, f. 39, 42, 54.

³⁶ AGAD, AWCP 78, f. 14, 106; Por. Bednarski, *op. cit.*, s. 39—40 (nadmierzna drobniogowość bez wniosków ogólnych — w konkluzji brak wyszczególnienia, ilu dymisjonowanych przekazano do 3 batalionu w Lublinie, a ilu do trzecich dywizjonów jazdy w Warszawie; ponadto nieścisłości faktograficzne).

³⁷ B. KUL, Zb. Prąd. 57, f. 43, 44, 50, 56, 61 i 74; Pawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 114.

³⁸ WAPL, KWP 79, f. 38; Pawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 112 i 180.

³⁹ Pawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 113; Ziółek, *Mobilizacja sił...*, s. 102.

⁴⁰ Na początku stycznia 1831 r. rządowa stadnina koni w Janowie Podlaskim liczyła 644 konie, w tym 363 klacze i 281 ogierów, oraz 18 koni na posługę stajen. Niemalże wszystkie wysłano do Warki i Sieradza, po czym do województwa krakowskiego. Po upadku powstania powróciły do Janowa Podlaskiego, AGAD, AWCP 6, f. 48—53; 32b, f. 57; 164, f. 3—5, 50—51, 80—83, 231a, f. 126; 463 II, f. 16—19; 478b, f. 129—135; AGAD, KRPIs 2784, f. 12; W. Pruski, *Dzieje państwowej stadniny w Janowie Podlaskim 1817—1839*, Poznań 1948, s. 33.

i wydatek, a interes na zwłokę". Powyższą realizację utrudniały organizujące się ochotnicze oddziały jazdy, a także pobór jeźdźców 50-dymowych. Niemalże wszystkie trzecie dywizjony do 10 II 1831 r. z rozkazu naczelnego wodza z 7 II w Mniszewie weszły w skład korpusu gen. Józefa Dwernickiego ⁴¹.

CZWARTE BATALiony PIECHOTY

Pod względem planowanej dostawy ludzi z rozporządzenia dyktatora z 25 XII 1830 r. do czwartych batalionów piechoty (763 dla 3 i 924 dla 7 pułku do Lublina) województwo podlaskie stało na piątym miejscu, ustępując dość poważnie mazowieckiemu (łącznie z Warszawą 3224), kaliskiemu (2283), lubelskiemu (2067) i krakowskiemu (1967). Z powodu braku nadkompletu dymisjonowanych (wszystkich skierowano do 3 batalionu) wysłano do Lublina 1770 (według Kuczyńskiego 7 I nadkomplet wynosił 83 osoby) gwardzistów „silnym zdrowiem celujących i najzdolniejszych do służby wojskowej” ⁴². Podlaskie bataliony czwarte już 1 II 1831 r. były w Zamościu i liczyły razem 23 oficerów i 1683 żołnierzy i podoficerów, w tym batalion 3 pułku liczył 9 oficerów oraz 827 podoficerów i żołnierzy ⁴³. Niezbyt dobrze przedstawiała się sprawa ich umundurowania i wyposażenia z racji poważnego wyczerpania się zapasów z magazynów w czasie organizowania trzecich batalionów. Nie było trudności jedynie z uzbrojeniem, ponieważ broń dostarczono z zakładów jeszcze przed przybyciem ludzi. Wiele do życzenia pozostawiało ich przygotowanie pod względem wyszkolenia bojowego, ponieważ większość zetknęła się po raz pierwszy ze służbą, a tymczasem brakowało fachowej kadry instruktorów ⁴⁴. Tak więc organizowanie czwartych batalionów, podobnie jak i trzecich, przebiegało powoli, zaś o wiele lepiej — dzięki energicznej działalności Dwernickiego — prowadzona była organizacja trzecich dywizjonów.

PIECHOTA NOWEJ ORGANIZACJI

W celu utworzenia stutysięcznej armii wojska polskiego na brakującą liczbę 43 839 osób z rozporządzenia dyktatora z 10 I 1831 r. województwo podlaskie miało dostarczyć do dwóch pułków — 21 i 22 — 4608 mężczyzn z Gwardii Ruchomej, co stanowiło 10,5% ogółu rekrutów w nowo organizowanych, po dwa na każde województwo, pułkach piechoty. Werbunek ten wchłonąłby 13,5% wszystkich poborowych województwa, w tym 13,3% w obwodzie radzyńskim, 13% w łukowskim, 12% w białskim

⁴¹ AGAD, AWCP 8, f. 19—20; 240, f. 33; 28, f. 189; WAPL, KWP 78, f. 14; 72, f. 13, 15—18, 22, 23, 25, 29—37, 41, 45—60.

⁴² BCz 5300, f. 11, 25, 27; WAPL, KWP 66, f. 26; Pawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 116; Muzeum w Łowiczu 2487; T. Lipiński, *Zapiski z lat 1825—1831*, Kraków 1883; R. O. Spazier, *Historia Powstania Narodu Polskiego w roku 1830 i 1831 czerpana z autentycznych dokumentów*, Paryż 1833, t. 3, s. 457. Dowódcami czwartych batalionów byli: 3 pułku major Dąbrowski, 7 pułku — major Międzyński.

⁴³ B.KUL, Zb. Prąd. 57, f. 65—71, 74—78; Pawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 122.

⁴⁴ AGAD, AWCP 8, f. 25, 28; 78, f. 12—16; 231b, f. 204—206; Pawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 178; K. Rzepecki, *Pułk czwarty 1830—31*, Poznań 1916, s. 50; Ziółek, *Mobilizacja sił...*, s. 101; por. Bednarski, *op. cit.*, s. 40.

i 15,7% w siedleckim. Ze względu na to, że kontyngent województwa podlaskiego był za mały do całkowitego uformowania dwóch pułków, KRW 3 II 1831 r. zawiadomiła KWP, że otrzyma z województwa lubelskiego 195, a z augustowskiego 465 mężczyzn⁴⁵.

W podlaskich pułkach piechoty, podobnie jak w pozostałych województwach, komendy objęli przeważnie starsi wiekiem dymisjonowani oficerowie z wojska Księstwa Warszawskiego. Dowódcami zostali: 21 pułku major Jan Szymaniecki, batalionów — major Anastazy Strzelecki, major Józef Mrowiński i kapitan Zelewski; 22 pułku major Teodor Kalinkowski, batalionów — kapitan Aleksander Nidecki, major Józef Rusiecki i kapitan Józef Czajkowski⁴⁶. Punkty formowania pułków województw prawobrzeżnych, szczególnie podlaskich i lubelskich, wyznaczono w pobliżu Wisły „tak dla spokojniejszego ich tworzenia się, jak i w przypadku potrzeby łatwiejszej przeprawy przez Wisłę”. Sztab 21 pułku i jego pierwszy batalion znajdował się w Zelechowie, batalion drugi w Stoczku, a trzeci w Adamowie, zaś sztab i pierwszy batalion 22 pułku w Łaskarzewie, drugi batalion w Garwolinie, a trzeci w Stężycy⁴⁷.

Już na początku rekrutacji do pułków województwa podlaskiego powstały trudności ze strony władz cywilnych i wojskowych. 21 I 1831 r. Stanisław Miciński, burmistrz Mokobód, informował zastępcę komisarza obwodu siedleckiego, że dotychczas jeszcze nie przybyli oficerowie do Wodyń i Stoczka, gdzie gwardziści „nadaremnie czekają trzeci dzień w tak przykryj porze roku”. W związku z tym zastępca Załuski natychmiast wysłał konnych posłańców z rozkazami do komendantów batalionowych w Wodyniach i Liwie. Okazało się również, że Kerdey, lekarz z Sokołowa, nie mógł udać się do odbioru ludzi z powodu choroby; więcej zaś lekarzy nie było, gdyż Schonenbergera wydelegowano do Liwa, a Goliana do Seroczyna⁴⁸.

Przybyły do Seroczyna 22 stycznia Szymaniecki, dowódca 21 pułku, zajął się wybraniem wojskowych z grona 623 osób 10 batalionu gwardii. Ludzie ci nie mieli ubioru odpowiadającego modelowi nadesłanemu przez KRW, uzbrojenie ich również składało się „z tak nędznych pik, że na nic przydać się nie mogło”, toteż Szymaniecki wezwał KWP, aby zmusiła gminy do dostawy przez rząd przepisanej odzieży, wyposażenia i uzbrojenia, sam zaś ze swej strony, chcąc przyspieszyć ubranie wojskowych, 23 I 1831 r. wezwanym do siebie liwerantom zalecił zajęcie się dostawą zgodnej z modelem odzieży dla całego pułku. Wezwani stwierdzili, że „za żadne pieniądze nie są w stanie nigdzie dostać sukna w gorszym gatunku modelowym”, jedynie mogą przygotować odzież z sukna w gorszym gatunku. Do 25 stycznia Szymaniecki wybrał zaledwie 134 osoby. Żadna z nich nie miała ubrania według nadesłanego modelu ani odpowiedniego wyposażenia; ponadto tylko połowa była uzbrojona w piki, do tego „zupełnie niezdatne do służby”. Osobiście lustrując 1 i 10 batalion gwardii Szymaniecki przekonał się, że wielu ludzi nie miało dobrego obuwia i ubrania stosownego do pory roku. Stan ten skwitował słowami: „Sama ludzkość nakazuje mi wstawić się za nimi”. Z arsenału otrzymał jedynie

⁴⁵ WAPL, KWP 66, f. 7; Pawłowski, *op. cit.*, t. 2, s. 161, 171 i 183.

⁴⁶ AGAD, AWCP 74, f. 46; por. Ziółek, *Mobilizacja sił...*, s. 110.

⁴⁷ Pawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 183.

⁴⁸ WAPL, KWP 66, f. 79.

dwa karabiny bez bagnatów. 29 stycznia zwracał się do KWP, by przysłała chociaż jednego chirurga, zważywszy na różne wypadki w wojsku (np. cztery osoby z obwodu bialskiego jeszcze przed przejściem z batalionu gwardii do pułku ucięły sobie siekierą po palcu u prawej ręki). Mimo to dowódca przyjął ich do grona niefrontowych, ponieważ — jak raportował — „inaczej w krótkim czasie cały pułk zostałby bez palców”⁴⁹.

Uwzględniając stan liczebny pułków augustowskich (23 i 24), należy wątpić, by województwo to dostarczyło ponad 400 osób dla pułków podlaskich, skoro pułk 23 osiągnął tylko 19% mobilizacji, a 24 też nie prezentował się najlepiej. Według wykazów z 16 i 27 lutego stan liczebny 22 pułku pozostawał bez zmian (2674 osoby, w tym 2618 podoficerów i żołnierzy). Trudny do odtworzenia jest stan 21 pułku: 16 lutego liczył on 2050 osób (2030), 27 lutego według Klickiego — 2553, czyli zwiększył się o 503 osoby, a według Prądyńskiego — 2723 (o 673 osoby). Sytuacja ta jest tym bardziej dziwna, że znaczna część województwa podlaskiego od 14 do 27 lutego była zajęta przez wojska rosyjskie i raczej niemożliwe było pobieranie rekruta z tego terenu. Z innego obszaru (poza 195 ludźmi pobranymi z województwa lubelskiego) nie posiadamy informacji o werbunku w drugiej połowie lutego. Według wykazu z 2 marca stany liczebne pułków podlaskich poważnie się zmniejszyły: 22 pułku do 2338 osób (o 336 osób), a 21 do 1987 (aż o 566 w porównaniu do stanu podanego przez gen. Klickiego 27 lutego). Przepuszczalnie różnice te powstały z powodu wzięcia do artylerii, do posługi w szpitalach, a część zginęła w bitwie pod Grochowem 25 II 1831 r.⁵⁰

Błąd popełniony przez naczelne władze, które obarczyły komisje wojewódzkie obowiązkiem umundurowania i częściowego wyposażenia nowej piechoty, okazał się w całej pełni wtedy, gdy sztab główny nakazał sprowadzić pułki pod Warszawę. Wówczas to (14 II) KRW stwierdziła, że prawie wszyscy dowódcy narzekali na brak butów i bielizny dla swoich żołnierzy. Arsenal w Warszawie już przed rozpoczęciem organizowania się nowych pułków piechoty był w stanie uzbroić w karabiny zaledwie 7 batalionów, gdy tymczasem potrzeba było broni dla 48 batalionów. Do 12 lutego według raportu KRW wydano z arsenału dla nowej piechoty 6 tys. karabinów, 17 tys. skałek oraz 127 760 sztuk amunicji, z czego na pułki podlaskie przypadło po 400 karabinów, 1600 skałek i 8 tys. ładunków. Według KRW stan uzbrojenia pułków na dzień 3 marca był następujący: pułk 21 — 738 karabinów i 2155 kos, pułk 22 — 422 karabiny i 1900 kos⁵¹. Bardzo źle przedstawiała się sytuacja z ubiorem i wyposażeniem pułków. Według raportu dowódcy 21 pułku z 14 lutego ubiór nie nadawał się do przerobienia, obuwie w większości było nieodpowiednie, nie było żadnego wyposażenia — oprócz 2226 skrzynek blaszanych do patrolantów. W dwanaście dni później pułk ten posiadał jedynie 1 tys.

⁴⁹ Tamże, f. 8, 15, 104 i 129 (palce ucięli: Michalak i Ludwik Koryciński z gminy Przesmyki, Jędrzej Zaliwski z gminy Łosice i Hawryło Omelianiuk z gminy Hołowczyce). Zob. też AGAD, AWCP 74, f. 72, 86; 231b, f. 148, 149; WAPŁ, Zb. Tarcz. 214, f. 75; B.KUL, Zb. Prądz. 57, f. 109; Skarbek, *Formowanie...*, s. 193.

⁵⁰ AGAD, AWCP 74, f. 45, 46; B.KUL, Zb. Prądz. 57, f. 109, 111; WAPŁ, Zb. Tarcz. 214, f. 75.

⁵¹ Muzeum w Łowiczu 2484: Z raportu Szymanieckiego z 14 II 1831 r. w Czersku wynika, że pułk 21 posiadał 310 karabinów (niektóre wymagały naprawy), 100 kos nadesłanych z Warszawy, reszta kos i pik, zresztą niezdatna do użycia, była wzięta z kadr batalionów Gwardii Ruchomej.

kaftanów, 100 par butów lub trzewików, 2634 koszule, 48 patrontaszy z pasami, 348 tornistrów z przyborami, 216 manierek z rzemieniem, 8 bębnow z oporządzeniem i 100 kociołków polowych. Otrzymano je (oprócz koszul) z Komisarjatu Wojskowego w Warszawie. We własnym zakresie dowódca zajął się dostarczeniem dla wojska 2634 wołoszek⁵². 22 pułk na krótko przed 17 marca otrzymał w komplecie materiały wydane przez KRW. 21 pułk rozpoczął konfekcję od 23 marca, gdy przybył do Mogielnicy i Przybyszewa, gdzie przebywał do 30 marca.

Na powolne formowanie się pułków złożyły się następujące przyczyny: a) wkroczenie nieprzyjaciela i zajęcie przez niego wielu materiałów; b) trudności w przewożeniu materiałów z powodu częstych zmian konsystencji wojska; c) brak rzemieślników z powodu wzięcia ich do wojska lub też odrywania od wart, ćwiczeń w Gwardii itp. Do 23 lutego Szymanieckiemu (9 II) i Kalinkowskiemu (8 II) wypłacono po 30 tys. złp, co stanowi 21,4% wydatków poczynionych w Królestwie na rzecz nowo formujących się pułków piechoty⁵³.

Problem szkolenia od początku był bardzo trudny do rozwiązania. Brakowało instruktorów, oficerów i doświadczonych podoficerów. Rekruci, zwłaszcza z gwardii, stanowili materiał surowy. Znacznie korzystniej wyglądało formowanie batalionu strzelców podlaskich.

Batalion wolnych strzelców podlaskich, zwanych „kuryńcami”, formował podpułkownik Michał Kuszel (rodem z Wierzchnicy), którego dyktator upoważnił do wybrania z gwardii dowolnej liczby ludzi obeznanych z bronią palną. 13 grudnia 1830 r. miał on 112 strzelców, z których zaledwie 50 posiadało strzelby myśliwskie. Nazajutrz dyktator odmownie załatwił prośbę generała dywizji Jana Weysenhoffa w sprawie zaopatrzenia wszystkich strzelców w lepszą broń. Kuszel przyjmował ochotników w wieku przedpoborowym pod warunkiem, że umieli strzelać. 10 stycznia spośród 280 żołnierzy, 26 podoficerów oraz 4 doboszy i trębaczy (oprócz 6 oficerów) 150 było uzbrojonych w pojedyncze strzelby myśliwskie i dubeltówki. Pomimo zabiegów ze strony podpułkownika byli oni bardzo nędznie ubrani z powodu braku funduszy. Żywność otrzymywali ze składek obywatelskich. W musztrze uczynili znaczny postęp, ponieważ byli „pod ciągłym okiem” dowódcy w Siedlcach. Pałali też „najlepszym sercem i chęcią służenia sprawie wspólnej”. Przez władze wojskowe batalion Kuszla był traktowany jako oddział wyborowy, ponieważ w jego skład weszło wielu doskonałych strzelców. Pod koniec stycznia za zgodą RNN (na wniosek wodza naczelnego z 26 stycznia 1831 r.) Kuszel włączył do swego batalionu 2 oficerów i 85 strzelców oraz 415 żołnierzy i podoficerów. Do 23 lutego wydatki skarbowe na batalion wyniosły 8 tys. złp,

⁵² AGAD, AWCP 503, f. 108, 116, 119 i 120 (zbyt optymistyczny raport KRSWiP do RN z 9 II 1831 r. o stanie ubioru pułków nowej piechoty); 74, f. 85; Muzeum w Łowiczu 2484 (21 pułkowi 14 II 1831 r. brakowało do kompletu 1634 kaftanów, 4268 par butów i trzewików, 2523 patrontaszy z pasami, 2286 tornistrów z przyborami, 1101 manierek z rzemieniami, 31 bębnow z oporządzeniem i 163 kociołków polowych, ponadto całych kompletów: spodni, furażerek i rękawic sukiennych po 2634, 5268 gatek, koszul i halsztuchów, 2634 furażerek). Pawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 134; Ziółek, *Mobilizacja sił...*, s. 128, 232.

⁵³ AGAD, AWCP 235b, f. 41, 52 (najwięcej funduszy awansowano na organizację pułków płockich — 150 tys. złp); B.KUL 57, f. 109; Według etatu miesięczna płaca 61 oficerów w trzybatalionowym pułku piechoty wynosiła 14762 złp i gr. (wyszczególniono wynagrodzenie poszczególnych stopni wojskowych — 235b, f. 41).

co stanowiło 42,6% wszystkich wydatków Królestwa na strzelców (18 800 złp)⁵⁴.

PULK JAZDY

Pułkownik Antoni Kuszel⁵⁵, wielowioskowy szlachcic z Żeliszewa, 3 grudnia, w dniu otrzymania nominacji z 2 grudnia 1830 r. na naczelnika pospolitego ruszenia województwa podlaskiego, o godz. 14 przybył do Siedlec. W mieście — jak donosił później Chłopicickiemu — zastał najgorszego ducha we władzach administracyjnych i wojskowych. Neymana, dowódcę pułku rezerwowego, konsystującego tamże, aresztował na kilka godzin pod pretekstem, że nie chciał opowiedzieć się za powstaniem. Kapitana Malskiego, komendanta żandarmerii województwa podlaskiego, zmusił 5 grudnia do złożenia publicznej przysięgi przed zastępcą prezesa KWP. „Od tej chwili — jak donosił dyktatorowi — zupełna jedność i energia ożywiła dopiero miasto z tą sprężystością, której nagłość i okoliczności wymaga, wszystko postępuje”. Dla zaprowadzenia i utrzymania porządku w mieście na stanowisko komendanta Siedlec powołał tymczasowo byłego adiutanta placu Modlina, kapitana Machwicza. Od 19 grudnia komendantem, a zarazem komisarzem wojennym województwa podlaskiego, został pułkownik Maksym Krasnodębski.

W 24 godziny po przybyciu do Siedlec Kuszel miał już 30 strzelców uzbrojonych w dubeltówki i 30 młodych ludzi z karabinami i pałaszami. 6 grudnia prosił on RT o dostarczenie mu przynajmniej tysiąca karabinów, pistoletów i pałaszów oraz prochu, ołowiu i lancy bądź żelaza na nie. Wykonanie części zlecił w Siedlcach. Dokładał dużo starań o odpowiednie wyposażenie jeźdźców, mimo iż miał już z góry wyrobione zdanie o ich przydatności bojowej, postawie, twierdząc, że „z mniejszym jednak zapalem nadstawia piersi jak bracia pułkowi”. W kilka godzin później w wysłanym do dyktatora sprawozdaniu ze swej dotychczasowej działalności donosił, że w swych szeregach ma już trzystu ludzi. Założył magazyn żywnościowy (raczej prowizoryczny), do którego pierwsze zakupy miały przyjść z jego własnych dóbr 6 grudnia, a dalsze „powiększać dobrowolne obywateli składki”. Komendant zaprowadził porządek w Siedlcach, budowniczy asesor wojewódzki Michał Miklaszewski dozorował rzemieślników robiących piki z jak największym pośpiechem, zaś fizyk wojewódzki Stanisław Marjewski urządzał lazaret. 7 grudnia miały być ustanowione stójki pomiędzy miastami obwodowymi. Wysłał szpiega do obwodu białostockiego i urządzał „codzienne komunikacje z Bugiem”. Czynił uwagi dyktatorowi, że „im prędzej będzie odgłos za Bugiem, że już jest masa ludzi jako to uzbrojona, tym uważniejsi będą na skutki wkroczenia”⁵⁶.

⁵⁴ AGAD, AWCP 7, f. 37; 231b, f. 206, 207; 232, f. 103; 235b, f. 52; 463 II, f. 19; 477a, f. 190; WAPL, KWP 66, f. 72; 77, f. 32—35; Pawłowski, *op. cit.*, t. 1, 160, 162, 163; 176, IV, s. 258; J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania i pierwszych lat emigracji*, Kraków 1967, s. 480; Spazier, *op. cit.*, t. 3, s. 457.

⁵⁵ *Polski Słownik Biograficzny*; Archiwum Kurii Biskupiej w Siedlcach 528 (o niemoralnym prowadzeniu się Kuszla); AGAD, AWCP 230a, f. 7; 22—24; 233a, f. 14—16, 21—24; 451a, f. 10, 102; 221a, f. 62—66, 88; 220, f. 263—264; 78, f. 1—6; WAPL, KWP 69, f. 1; 60, f. 2; BUW, P. Kruk. 21, f. 76.

⁵⁶ AGAD, AWCP, 230a, f. 22—24: „Z łatwością urządzam to wszystko, mając te plany od ostatniego jeszcze spisku układane i rozważane”.

Kuszel w raporcie z 6 grudnia prosił KWP o przekazanie mu drukarni W. Ziemięckiego, a także o dostarczenie funduszy na kurierów i sztafety. W przeciwnym wypadku deklarował się pokrywać wydatki z dochodów własnych dóbr ziemskich. Informował, że rzemieślnicy już 36 godzin pracują pod przymusem. Zwracał uwagę na ich mało wydajną pracę, opieszałość, ponieważ „ani ugody, ani zapewnienia stosownego od Rządu nie otrzymali”. Właściwym rozwiązaniem w dziedzinie budżetowej, jakie widział Kuszel, było wyznaczenie kasjera przez KWP z wydziału skarbowego, który miał rozporządzać ofiarami patriotycznymi zgodnie z wręczoną mu instrukcją. Żądał natychmiastowego i bezwzględnie pociągnięcia do odpowiedzialności komisarza obwodu siedleckiego Kazimierza Lechowicza, za to, że 5 grudnia „znaczna część gmin o parę tylko mil od Siedlec będących żadnego urzędowego uwiadomienia o teraźniejszym planie rzeczy nie miały i w zupełnej są nieczynności”. Nazajutrz z tymi bolączkami zwracał się do KRSWiP. Sprawa oparła się o RT, który ostro zareagował, szczególnie na niewywiązanie się przez Lechowicza ze swych obowiązków. Następstwem tego było to, że miejsce winowajcy od 24 grudnia zajął Tomasz Żaluski. W sprawie dostarczania podwód i urządzenia stacji stójkowych na wszystkich traktach do miast obwodowych RT polecił KRSWiP, by niezwłocznie zwróciła się do rad obywatelskich wszystkich województw w celu „obmyślenia w obecnych okolicznościach stosownych środków”. Tak więc sprawy nurtujące Kuszla stały się problemami ogólnokrajowymi. Swym poświęceniem Kuszel zaskarbił względy RT, który w raporcie do dyktatora z 7 grudnia wyraził „zadowolenie swe za nader czynne i gorliwe postępowanie”. Ponadto zaznaczył, że wydał polecenie KRSWiP i KRPiS w celu ułatwienia mu niektórych czynności „pod względem potrzebnego funduszu i skutecznej pomocy władz miejscowych”. Względy RT przydały się Kuszlowi wówczas, kiedy na wieść o wybuchu powstania na własną rękę rozesał odezwy do obwodów, by każda gmina, która miała mniej niż 50 dymów, dostarczyła po jednej osobie, a gminy, które miały ponad 50 dymów, po jednym jeźdźcu z 50 dymów. Feliks Markowski, zastępca prezesa KWP, biorąc pod uwagę, że dostawa ta w części już została wykonana, wstawił się do RT o akceptację posunięć Kuszla, w przeciwnym wypadku „działania władz administracyjnych w tak ważnym dla narodu przedmiocie byłyby osłabione i nie miałyby prawdziwej opinii, od której jedność i zaufanie zawisły”. RT, biorąc to pod uwagę, jak też gorliwość Kuszla w pełnieniu obowiązków, po zasięgnięciu opinii dyktatora (który 14 grudnia zatwierdził sporządzony przez nią dzień wcześniej projekt), zlecił KRSWiP dostawę 50-dymowych jeźdźców wiejskich i miejskich ⁵⁷.

Do 10 stycznia województwo podlaskie dostarczyło 715 jeźdźców na 1013 zaplanowanych, czyli wykonało to rozporządzenie w 70,6%. Najlepiej wywiązali się mieszkańcy obwodu białskiego (w 100%), najgorzej zaś łukowskiego (w 45,2%), radzyńskiego w 70,4% i siedleckiego w 69,4%. Przyczyną opóźnienia rekrutacji 50-dymowej było to, że początkowo KRW nie przysyłała oficerów dla odbioru jeźdźców, zaś później dowódca jazdy katerycznie wymagał, by zgłaszający się byli uzbrojeni w pałasze i pisto-

⁵⁷ AGAD, AWCP 22, f. 34; 63, f. 2; 78, f. 1—6; 230a, f. 52; 231a, f. 49, 53; 233a, f. 26—27; 240, f. 10, 34, 42, 43; WAPR, RGL I (brak paginacji; Warszawa 21 XII 1830); Pawłowski, *op. cit.*, t. 1, s. 66—68.

lety, których nie można było nabyć w tych stronach. Z raportu Sołtyka, regimentarza województwa prawobrzeżnych, wynika, że 10 stycznia było 770 podoficerów i żołnierzy (według raportu dowódcy, Kuszla — 752). Z wykazu sporządzonego przez Sołtyka wynika, że pod względem odsetka dostawy ludzi do jazdy według repartycji (74,2%) województwo podlaskie zajmowało drugie miejsce wśród czterech województw prawobrzeżnych i stało przed lubelskim (64,5%) i plockim (70,5%), a za augustowskim (85,2%), za pod względem dostawy koni — trzecie miejsce (64,8%) po augustowskim (84,8%) i plockim (70,5%), a przed lubelskim (61%). 10 stycznia kadry jazdy w Kocku, Łukowie, Radzynie i Zelechowie były już uzupełnione. Dowódca wojewódzki Kuczyński starał się zastąpić doświadczonych oficerów sztabowych obywatelami odznaczającymi się gorliwością i poświęceniem. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja z uzbrojeniem i umundurowaniem. 9 stycznia było 296 uzbrojonych w pałasze, 160 w pistolety, a pozostali tylko w piki. Ołów na tysiąc ładunków ostrych zakupił Kuszla z własnych funduszy, podobnie 200 czapek. Furaż był dostarczany regularnie przez Komitet Żywności (po 2 garnce owsa i 10 funtów siana dla konia dziennie). Żołnierze i oficerowie nie pobierali żadnej płacy, tylko żywili się po kwaterach. Byli fizycznie i moralnie silni. Od początku organizacji pułku jazdy przebywało w lazarecie 40 chorych, leczonych na koszt Kuszla. 10 stycznia ich liczba zmniejszyła się do 22. Dzięki staraniom Kuszla jazda była bardziej wyszkolona aniżeli piechota⁵⁸. Na zakupienie brakujących pałaszy i obuwia dla pułku KRW wyegzekwowała środki od RNN dopiero 25 stycznia. Okulbaczenie pułku podlaskiego było najgorsze spośród pułków jazdy pozostałych województw „pod względem niedogodności dla jeźdźców” i „nieuchronnego psucia i kalectwa koni”. KRW w raporcie do RNN z 24 stycznia za ten stan rzeczy obarczyła odpowiedzialnością mieszkańców całego województwa: „Są to ludzie — informowała — z kontyngentu 50-dymowego, których powinny były gminy w stanie odpowiednim potrzebie, w porze roku, tak jak we wszystkich innych województwach dostawić, lecz na nieszczęście województwo podlaskie odznaczające się we wszystkim opieszałością w tym tu razie w tyle od innych województw pozostawało”. Wówczas pułk ten aż do wystąpienia na linii bojowej (z niewielkimi zmianami) liczył 1193 osoby, w tym 1095 żołnierzy, 53 podoficerów i trębaczy, 36 oficerów niższych i 9 wyższych oraz 161 koni, w tym 104 oficerskie. 17 lutego krakusom podlaskim Kuszla wypłacono 19 tys., co stanowiło 6,3% wszystkich wydatków Królestwa przeznaczonych na rzecz nowo formujących się pułków jazdy (299 800 złp)⁵⁹.

Nie doszło do utworzenia pułku ułanów podlaskich, na rzecz którego mieli składać ofiary mieszkańcy Podlasia w myśl odezwy Rady Obywatelskiej Województwa Podlaskiego z 8 stycznia 1831 r. Załącznikiem pułku miało być 60 jeźdźców wraz z końmi dostarczonymi przez Aleksandra Kuczyńskiego. Ponadto Kuczyński ofiarowywał tym, którzy przekazaliby

⁵⁸ AGAD, AWCP 78, f. 12—16; 246a, f. 25; 231b, f. 204—207; 74, f. 45, 46; Zob. Bednarski, *op. cit.*, s. 53.

⁵⁹ AGAD, AWCP 240, f. 85, 87; 231b, f. 206—207; 74, f. 45, 46; B.KUL, Zb. Prąd. 57 (passim). W lutym pułk jazdy podlaskiej był czteroszwadronowy (reszta to rezerwa, m. in. w Karczewie — Muzeum w Łowiczu 2491) i liczył 658 ludzi, w tym 22 oficerów; 4 IV był już pięcioszwadronowy i liczył 801 osób, w tym 32 oficerów.

konie „pod żołnierza zdadne”, a bez których nie mogliby się obejść „bez uszczerbku gospodarstwa” — 3- i 4-letnie źrebięta ze swojej stadniny⁶⁰.

Nie został zaakceptowany przez dyktatora projekt KRPiS z 14 grudnia 1830 r. o utworzeniu z połowy administracji leśnictw i dozoru nad lasami pułku liczącego 1123 osoby, w tym 843 piechoty i 272 jeźdźców. Miał on składać się z ośmiu oddziałów. Naczelnikiem 68-osobowego oddziału województwa podlaskiego miał zostać Jan Sznitowski, nadleśniczy z Łukowa; dowódcą 16-osobowego pododdziału jazdy Kazimierz Szadurski, nadleśniczy z Parczewa, a 52-osobowego pododdziału pieszego — Michał Prusiewicz, nadleśniczy z Janowa. Mieli oni utrzymywać się własnym kosztem i wypełniać swoje obowiązki w leśnictwach do czasu połączenia się w jeden pułk i przejścia na etat wojskowy⁶¹.

Kres organizacji siły zbrojnej na terenie województwa podlaskiego położyło zajęcie tegoż terenu przez wojska rosyjskie. W lipcu i sierpniu podjęto próbę realizacji rozporządzenia RN z czerwca o organizacji pospolitego ruszenia, jednakże skończyła się ona niepowodzeniem.

ZAKOŃCZENIE

Województwo podlaskie do nowych formacji wojskowych dostarczyło ponad 9 tys. mężczyzn⁶², w tym około 4,4 tys. (może więcej)⁶³ poborowych do dwóch pułków piechoty, 1687 do czwartych batalionów piechoty (3 i 7), 431 do batalionu strzelców podlaskich, 858 dymisjonowanych do 3 batalionu 7 pułku piechoty, 456 dymisjonowanych do trzecich dywizjonów jazdy, 1195 jeźdźców do pułku jazdy podlaskiej, ponadto 50 osób wysłano do Warszawy na uzupełnienie pułków grenadierów w Warszawie. W grupie tej było 1314 dymisjonowanych; pozostali to poborowi (młodzi rekruci w wieku od 20 do 30 roku życia), którzy stanowili co najmniej 38% poborowych województwa podlaskiego. Pod względem uzbrojenia i umundurowania fatalnie przedstawiał się stan formacji wojskowych utworzonych z gwardzistów — pułków piechoty i czwartych batalionów, lepiej zaś dymisjonowanych w trzecich dywizjonach jazdy i 3 batalionie 7 pułku piechoty z racji, że umundurowanie i uzbrojenie otrzymali z Komisariatu Ubioru Wojska w Warszawie, a nie od mieszkańców województwa podlaskiego. Nie należy się temu dziwić, mając na uwadze fakt, że w województwie tym przemysł i rzemiosło były bardzo słabo rozwinięte. Dostawa koni ze 100 dymów została wykonana w 68,5% (w obwodzie białskim w 93,6%, w siedleckim w 48,4%). Dostawę jeźdźców z 50-ciu dymów do 10 stycznia zrealizowano w 70,6% (w białskim ze względu na stadninę janowską w 100%, w łukowskim w 45,2%)⁶⁴. Na organizację podlaskich pułków piechoty i jazdy oraz batalion strzelców pod-

⁶⁰ „Dziennik Urzędowy Woj. Podl.” 1831, s. 29—31, dodatek do nr 3.

⁶¹ AGAD, AWCP 6, f. 48—53; 32b, f. 57; 231a, f. 126; 463 II, f. 19; AGAD, KRPiS 2784, f. 12; zob. WAPR, RGL III 26, 27, 41, 53, 54, 72, 73 i 105.

⁶² Nawet gdyby ok. 500 osób, które weszły do pułku między 16 a 27 lutego, nie pochodziło z województwa podlaskiego.

⁶³ O ile po 16 lutego nic nie włączono do pułku z województwa podlaskiego.

⁶⁴ Zastanawia słaba dostawa koni przez propowstańczą drobną szlachtę obwodu siedleckiego (25% ogółu mieszkańców tego obwodu), w którym przed wybuchem powstania było najwięcej koni.

laskich (brak informacji, ile na pozostałe formacje) ze skarbu państwowego wydano do 23 lutego 87 tys. złp, co stanowi 14,5% wszystkich wydatków poczynionych na podobne oddziały w Królestwie (598 560 złp). Formacje rekrutujące się głównie z gwardzistów („surowego materiału”) pod względem wyszkolenia (z wyjątkiem dymisjonowanych) nie były odpowiednio przygotowane do wojny z racji krótkiego czasu, braku odpowiednich instruktorów, broni itp. Wkroczenie nieprzyjaciela na teren Królestwa otwierało nowy etap przygotowań do wojny. Wojskowe formacje podlaskie, aczkolwiek nie wszystkie od razu, zostały wykorzystane w działaniach militarnych.